

Hitlerowiec prezydentem Bizonii

General Franco i współpracownik Hitlera - dr. Puender zaproszeni na obrady „państw marshallowskich“

PARYŻ (PAP.). We wtorek minister Bevin otworzył drugie plenarne posiedzenie konferencji krajów marshallowskich. Jak słychać w kołach konferencji, dalszy jej przebieg otoczony ma być tajemnicą. Nie będzie żadnego biura prasowego i żadne wiadomości nie będą publikowane przed osiągnięciem porozumienia co do poszczególnych punktów, figurujących na porządku dziennym.

Mimo tej tajemniczości delegacja brytyjska lansuje wiadomość, że „znaleziono, jak się zdaje, zadawalającą formę w sprawie udziału przedstawicieli Niemiec zachodnich w przyszłym układaniu planów gospodarki zachodnio-europejskiej“.

Do zespołu rzeczoznawców należą członkowie alianckiego zarządu wojskowego w Niemczech z ramienia Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych. Oni to mają wystąpić z formalnym wnioskiem o zaproszenie do udziału w dyskusji „niemieckich doradców technicznych“.

Dziennik paryski „Ce Soir“ twierdzi, że anglo-amerykańskie władze wojskowe wyznały już „premera“ Bizonii d-ra Hermana Puendera, jako przedstawiciela Niemiec zachodnich na konferencji 16-tu państw. Dziennik wyraża opinię, że „mianowanie tego dawnego neoforycznego hitlerowca stanowi najbardziej cyniczny akt Anglików i Amerykanów od chwili, gdy postanowili oni dołączyć Bizonię do bloku zachodniego“.

W pierwszym dniu obrad delegat portugalski wysunął projekt zaproszenia Hiszpanii frankistowskiej do wspólnego stołu obrad. Wniosek ten poparty został przez Tsaldarisa, delegata Irlandii i szereg innych uczestników konferencji.

LONDYN PAP. — Niemiecki Komitet Ekonomiczny Bizonii pod przewodnictwem Harmena opublikował memoriał, zawierający propozycje i żądania niemieckie w związku z przyszłym traktatem pokojowym. Memoriał ten ma charakter oficjalny, gdyż został przygotowany z polecenia władz niemieckich w Bizonii.

Komentując powyższy memoriał, tygodnik angielski „Economist“ podkreśla, iż może się on stać drugim „Mein Kampf“ nacjonalizmu niemieckiego.

„Economist“ zaznacza, iż memoriał Harmena wykazuje „całkowity brak u Niemców poczucia odpowiedzialności za wojnę i za nieobliczalne, moralne i materialne spustoszenie, dokonane w Europie. Memoriał ten — pisze

tygodnik angielski, nie tylko unika starannie wszelkich krytycznych uwag pod adresem Hitlera, ale usiłuje nawet wybielić jego działalność.

Cytując dalej ustęp z tego memoriału, który „nawiązując do traktatu wersalskiego, stwierdza, że traktat ten, „zniszczył na przeciąg więcej, niż jednej generacji, prawie wszystkie osiągnięcia pracy ludu niemieckiego — „Economist“ zaznacza, że Niemcy w dalszym ciągu nie rozumieją, iż nastąpiło to na skutek prowadzonych przez nich wojen“.

BERLIN, PAP. — W tutejszych miarodaj-

nych kołach brytyjskich oświadczone, że komitety ekspertów technicznych przystąpią wkrótce do opracowania szczegółów fuzji trzech stref Niemiec zachodnich. Jednocześnie stwierdzono, że od czasu londyńskich rozmów trzech mocarstw dnia 6 marca, oficjalni przedstawiciele Trizonii i strefy francuskiej nie kontynuowali dyskusji w sprawie całkowitego scalenia trzech stref zachodnich. Komitety ekspertów, urzędujące w Berlinie, mają opracować wspomniane szczegóły przed podjęciem nowych rozmów w Londynie w kwietniu rb.

Dymitrow w Moskwie



MOSKWA, PAP. — Wczoraj wieczorem przybyła do Moskwy bułgarska delegacja rządowa z premierem Dymitrowem na czele. W skład delegacji wchodzi m. in.: wicepremier i minister spraw zagranicznych St. Kolarow oraz wicepremierzy Georgiew i Popow. Delegacja bułgarska podpisze w Moskwie układ o sojuszu i wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim.

Strajk górników w USA

obiął już 250 tysięcy osób

NOWY JORK, PAP. — W dniu 16 marca dalszych 55 tys. górników w kopalniach zachodniej Pensylwanii przyłączyło się do 200 tys. górników, którzy zastrajkowali na wezwanie swego przywódcy Lewisa.

Donoszą również o ruchu strajkowym w stanach południowych, gdzie właściciele ko-

palni odmawiają żądaniom robotniczym w sprawie płac.

NOWY JORK, PAP. — 100 tys. robotników przemysłu mięsno-konserwowego, należących do CIO, zastrajkowało dnia 16 marca mimo apelów prezydenta Trumana o powstrzymanie się od strajku. Domagają się oni podwyżki płac.

Zakończenie demobilizacji w ZSRR

Związek Radziecki w poczuciu własnej siły i bezpieczeństwa zwolnił wszystkie starsze roczniki ze służby wojskowej

MOSKWA PAP. — W dniu wczorajszym ogłoszony został w Moskwie oficjalny komunikat Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, podający powziętą w lutym br. doniosłą uchwałę w sprawie demobilizacji wszystkich pozostałych jeszcze w armii starszych roczników. Zgodnie z komunikatem, demobilizacja ma być ostatecznie zakończona w marcu br. W

wyniku całkowitej demobilizacji armia radziecka składać się będzie w zasadzie z żołnierzy dwóch roczników 1926 i 1927 tj. młodzieży poborowej, odbywającej normalną służbę wojskową.

Należy podkreślić, że Związek Radziecki był pierwszym mocarstwem, które rozpoczęło demobilizację. Załedwie w miesiąc po zakoń-

czeniu wojny w przededniu słynnej parady zwycięstwa na Czerwonym Placu — Rada Najwyższa ZSRR na wniosek rządu radzieckiego uchwaliła w dniu 23 czerwca 1945 r. demobilizację 13 starszych roczników jeszcze w ciągu tegoż roku. W latach następných demobilizacja została przeprowadzona systematycznie i konsekwentnie aż do ostatecznego zakończenia w bieżącym miesiącu. Obecnie więc stan liczebny armii radzieckiej odpowiadać będzie całkowicie warunkom pokojowym.

W kołach dziennikarskich w Moskwie ten doniosły akt jest oceniany jako dobitny wyraz poczucia własnej potęgi Związku Radzieckiego.

Masowe aresztowania w Hiszpanii

PARYŻ PAP. — Policja hiszpańska podała do wiadomości, że w poniedziałek w nocy aresztowano w okręgu sewilskim członków organizacji podziemnych — przedstawicieli partii

komunistycznej i socjalistycznej partii młodzieżowej. Władze policyjne dokonały również rewizji w dwóch drukarniach, które wydawały nielegalne dzienniki antyfrankistowskie „Mundo Obrero“ i „Juventud“.

Nowe sukcesy armii Markosa na terenie Tracji i Epiru

RZYM PAP. — Agencja Eleftri Ellada donosi o zwiększeniu działalności sabotażowej na terenie Epiru i Tracji. W okręgu Janina zniszczono czoląg i 12 samochodów ciężarowych, załadowanych wojskiem. Między zabitymi znajduje się podpułkownik armii ateńskiej.

Armia demokratyczna skierowała ogień artylerii na miejscowość Ferres w Tracji. W okolicach Sufti oddziały armii demokratycznej zaatakowały garnizon wojsk ateńskich. W wyniku walk koło Argos Oresticon, batalion wojsk ateńskich został rozproszony w okolicach Ptolemaida. W pobliżu Grammaticon oddziały ateńskie wpadły w zasadzkę przygotowaną przez żołnierzy generała Markosa. Oddziały ateńskie poniosły poważne straty. Zna-

czna ilość materiału wojennego została zdobyta przez wojska demokratyczne.

PARYŻ PAP. — Agencja France Presse donosi z Aten, że podczas procesu 111 powstańców w Salonikach, prokurator zażądał skazania na śmierć 56 oskarżonych. W tymże miesiącu wykryto organizację zajmującą się rekrutowaniem ochotników, do sił powstańczych. 45 osób aresztowano celem przekazania sądom wojskowym.

„Czarna gwardia“ Clay'a

BERLIN PAP. — Duże poruszenie i liczne komentarze w prasie niemieckiej wywołała opublikowana przez jedno z pism czeskich wiadomość o zamiarze utworzenia przez gen. Clay'a regularnej armii niemieckiej w Niemczech zachodnich. Zwraca się uwagę na fakt, że oddawna już pod rozmaitymi pretekstami zaprawiano Niemców do służby wojskowej bądź w kompaniach wartowniczych, bądź też w szeregach t. zw. policji przemysłowej. — Wprawdzie władze amerykańskie utrzymywały cały czas, że chodzi im jedynie o wyszkolenie wartowników, jednak fakt szkolenia przyszłych żołnierzy w koszarach i wprowadzenia wśród nich dyscypliny wojskowej zdaje się świadczyć o czymś innym.

Ochotników do „policji przemysłowej, którą ludność nazywa „czarną gwardią“ nie brak.

Nowa umowa handlowa z radziecką strefą okupacji Niemiec

BERLIN PAP. — W dniu 15 marca br. została podpisana w Berlinie umowa handlowa na rok 1948 między Polską a radziecką strefą okupacyjną w Niemczech.

Na mocy umowy, obroty handlowe między stronami będą wynosić 56 milionów dolarów. Polska będzie eksportować do radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech: węgiel, koks, benzol, naftalinę, surówkę, żelazo walcowane, metale kolorowe, ryby i inne towary. Ze strefy radzieckiej okupacji Niemiec dostarczone zostaną Polsce: sole potasowe, drzewo, złom

żelazny, chemikalia, wyroby przemysłu metalowego, maszyny i inne artykuły.

Przed podpisaniem umowy była rozpatrzone przez sekretariat niemieckiej komisji gospodarczej. W imieniu radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech podpisał umowę przewodniczący delegacji — kierownik zarządu handlu zagranicznego w Niemczech, W. Michin. W imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej przewodniczący delegacji dyrektor departamentu ministerstwa Przemysłu i Handlu, St. Broniewicz.

Wnuk Karola Marksa przybył do Warszawy

WARSZAWA PAP. — Na zaproszenie ogólnopolskiego komitetu obchodu „Wiosny Ludów“ w dniu 16 bm. przybył do Warszawy wnuk Karola Marksa p. Longuet wraz z małżonką p. Blanche Longuet.

Państwo Longuet powitani zostali na lotnisku przez przedstawicieli KC PPR, CKW PPS, KCZZ, a także przez przedstawicieli ogólnopolskiego komitetu obchodu „Wiosny Ludów“.

Goście zabawią w Warszawie kilka dni.

Podziękowanie

Wszystkim Artystom i Artystom, którzy swymi na wysokim poziomie stojącymi występami uświetnili część artystyczną Uroczystej Akademii z okazji wydania 1000 numeru „GŁOSU ROBOTNICZEGO“, a mianowicie pp. Andrzejewskiej, H. Bielickiej, Dymyzy, Dziewońskiemu, Hanuszowi, Jankowskiemu, Łuczakowi, Pawłowskiemu, Sykulskiej, duetowi tanecznemu Dziewięcka-Radek, duetowi tanecznemu Sutt, konferencierowi Kazimierzowi Rudzkiemu, Fr. Leszczyńskiej i Waldemarowi Findlerowi oraz orkiestrze Elektryczni Łódzkiej — składa serdeczne podziękowanie

Redakcja „Głosu Robotniczego“

Powołanie Rady Naczelnej dla spraw młodzieży

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 marca r.h.

WARSZAWA (PAP). Podajemy dosłowny tekst zarządzenia Prezydenta R. P. o powołaniu Rady Naczelnej dla spraw młodzieży i kultury fizycznej:

„Na wniosek Rady Ministrów i na podstawie art. 6 ust. 2, art. 7 ust. 2, art. 20 ust. 1 i art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 25 lutego 1948 r. o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu (Dz. URP nr 12 poz. 90)“

1. powołuję następujących 22 członków Naczelnej Rady dla spraw młodzieży i kultury fizycznej spośród kandydatów przedstawionych przez:

a) Organizację Młodzieży TUR: 1) Motyka

Lucjan, 2) Rogala Witold, 3) Rzeszot Stefan, 4) Glinka Stefan.

b) Związek Walki Młodych: 5) Zarzycki Janusz, 6) Morawski Jerzy, 7) Jaworska Helena, 8) Szafranski Henryk.

c) Związek Młodzieży Wiejskiej R. P. „Wieś“: 9) Ignar Stefan, 10) Ozga-Michalski Józef, 11) Jagusztyn Władysław, 12) Stasiak Ludomir.

d) Związek Młodzieży Demokratycznej: 13) Nagórski Wiktor, 14) Guzicki Leszek.

e) Komisję Centralną Związków Zawodowych: 15) Kosman Józef, 16) Ociepko Wiesław, 17) Olbrycht Zenon, 18) Zajczkowski Zdzisław.

f) Związek Samopomocy Chłopskiej: 19) Popiel Mieczysław, 20) Jagielski Mieczysław, 21) Tarasiuk Benedykt, 22) Tymoszek Piotr.

2. powołuję jako przewodniczącą Naczelnej Rady dla spraw młodzieży i kultury fizycznej: ob. Ignara Stefana;

3) mianuję komendantem głównym „Służby Polsce“: ob. plk. Braniewskiego Edwarda.

4. mianuję dyrektorem Głównego Urzędu Kultury Fizycznej: ob. inż. Kuchara Tadeusza.

(-) Prezydent Rzeczypospolitej
BOLESŁAW BIERUT

(-) Prezes Rady Ministrów
JÓZEF CYRANKIEWICZ

Pogrzeb redaktora K. Bogusławskiego

W dniu wczorajszym odbył się skromny i pełen powagi pogrzeb zmarłego przed trzema dniami tow. redaktora Konstantego Bogusławskiego. Od wczesnego rana przez pokój, gdzie na katafalku ustawione były doczesne szczątki tak popularnego w Łodzi społecznika, dziennikarza, przewijały się tłumy jego przyjaciół, sympatyków i kolegów. Pokój tonął w wienkach i kwiatkach, przysyłanych przez niezliczoną ilość organizacji i instytucji społecznych.

O godzinie 2 po południu trumnę wzięli na ramiona najbliżsi przyjaciele i współtowarzysze pracy. Przed domem przy ulicy Półtrkowskiej 134, gdzie mieszkał Zmarły, ustawili się delegacje z pocztami sztandarowymi i wiekami. Pochód ruszył powoli i w milczeniu w kierunku Placu Wolności, a stamtąd poprzez ulicę Mariana Nowotki i Matejki — na cmentarz na Dołach.

U bramy cmentarnej znów wzięli trumnę na ramiona przyjaciele i koledzy Zmarłego — by zanieść ją do grobu.

Nad otwartą mogiłą przemówienie pożegnalne w imieniu Związku Dziennikarzy RP oddział w Łodzi — wygłosił tow. redaktor Artur Karaczewski, podkreślając zasługi Zmarłego w pracy społeczno-dziennikarskiej, w pracy nad wychowywaniem nowych kadr dziennikarzy polskich.

Następnie pożegnał Zmarłego tow. red. Edward Uzdański, wygłaszając przemówienie o pracy i zasługach tow. Bogusławskiego jako dziennikarza i człowieka.

W imieniu Wojew. Komitetu PPS przemówił tow. Karbowiak.

W imieniu zespołu redakcji „Expressu Ilustrowanego“, którego Zmarły był naczelnym redaktorem, przemówił ob. Jagoszewski Zański. W imieniu ŁK PPR mówił tow. Krasławski, a w imieniu redakcji Dziennika Łódzkiego ob. Chmielewski.

Świeżą mogiłę pokrył olbrzymi stos kwiatów i wieńców — jako ostatnie pozdrowienie Łodzi, której red. Konstanty Bogusławski był wiernym i oddanym synem.

Złoto ucieka z Anglii

LONDYN PAP. — Według informacji agencji Reutersa, ubytek brytyjskiego złota i dolarów w pierwszej połowie 1948 r. przekroczył niewątpliwie przewidywaną przez rząd sumę 222 milionów funtów szterlingów. W sumie tej nie była wzięta pod uwagę ewentualna pomoc w planie Marshalla.

W rzeczy samej, w styczniu br. ubytek złota i dolarów wynosił 57,5 miliona funtów szterlingów. W lutym ubytek ten nie był mniejszy. Gdyby więc ubytek za pierwszą połowę 1948 r. nie miał przekroczyć sumy przez rząd przewidywanej, w pozostałych czterech miesiącach pierwszej połowy 1948 r. tzn. do 1 marca do 30 czerwca ubytek złota i dolarów musiałby wynosić przeciętnie 27

milionów funtów na miesiąc.

Nie wydaje się to możliwe nawet jeżeli się weźmie pod uwagę wyjaśnienie sfer oficjalnych, że w ubytku za styczeń i luty figuruje wycofanie 25 milionów funtów przez kraje o twardej walucie na podstawie zawartych z Wielką Brytanią umów.

Sfery rządowe spodziewają się jednak, że Wielka Brytania może uzyskać 60 milionów funtów z tytułu pomocy planu Marshalla, oraz 21 milionów funtów przez podjęcie ich z Międzynarodowego Funduszu Monetarnego. W ten sposób Wielka Brytania mogłaby w lipcu br. utrzymać rezerwy złota i dolarów na poziomie 450 milionów funtów.

Przygnębienie w Paryżu

PARYŻ, PAP. — Wiadomość o zaproszeniu Niemiec zachodnich na konferencję paryską wywołała powszechne przygnębienie w Paryżu. Usiłowania Bidault, zmierzające do tego by na konferencji paryskiej brali udział przedstawiciele władz okupacyjnych w Niemczech, spełzyły na niczym. Postanowiono bowiem zaprosić reprezentantów nowo utworzonych władz niemieckich w Niemczech zachodnich.

„Nowe Drogi“

„Głosi Robotniczemu“

Do Redaktora Naczelnego „Głosu Robotniczego“

Do Zespołu Redakcyjnego
Do Pracowników Drukarni, Administracji, Kolportażu.

Z okazji wydania tysięcznego numeru „Głosu Robotniczego“ ślemy najserdeczniejsze życzenia.

Wzrost nakładu „Głosu“, jego popularność i znaczenie — to najlepszy wskaźnik, że plsmo zrosło się z robotniczą Łodzią, z jej troskami i pragnieniami. Stał się w pierwszych szeregach walki o umasowanie ruchu o wspólne zawodnictwo pracy, o dobrobyt narodu, o jego suwerenność, o pogłębienie frontu jednolitego obu partii robotniczych, o ich jedność organizacyjną.

Zyczymy Wam więc dalszej owocnej pracy dla dobra klasy robotniczej i całego narodu.

Za Zespół „Nowych Dróg“
REDAKTOR NACZELNY
(F. Fiedler)

Kino „WISŁA“

W czwartek, dnia 18-go marca b. r.
PREMIERA filmu amerykańskiego

„ZIELONA DOLINA“

1864-k

„WŁÓKNIARZ“ Kino

Początek seansów:

W dni powsz.: 15, 17, 19, 21

W niedz. i święta: 13, 15, 17, 19, 21

Eksploatacja: P. P. Film Polski

Produkcja: Consortium

de Productions de Films

DZIS PREMIERA!

Wesoła komedia francuska

„NIEBO CZY PIEKŁO“

W rolach głównych:

SIMONE RENANT i FRANCOIS PERIER

Reżyseria: JEAN STELLI

1865-k

Na modłę hitlerowską

Anglicy tworzą obozy koncentracyjne dla „niesfornych poddanych“ w Afryce Zachodniej

LONDYN PAP. — Jak donosi korespondent dyplomatyczny „Daily Worker“, brytyjski gubernator Złotego Wybrzeża Afryki zachodniej sir Gerald Cleady poczynił pierwsze kroki w kierunku utworzenia obozu koncentracyjnego dla swych przeciwników politycznych.

Przed kilku dniami, jak stwierdza korespondent, z polecenia gubernatora aresztowanych zostało i uprowadzonych w nieznanym kierunku 6 czołowych przywódców afrykańskich,

przeciwko którym oficjalnie nie wysunięto żadnych oskarżeń. Miejsce pobytu aresztowanych polityków afrykańskich nie zostało podane do wiadomości publicznej. W odpowiedzi na interpelację gubernator Cleady oświadczył, że osoby aresztowane, zostały przewiezione do „nowych rezydencji“, by władze mogły łatwiej kontrolować ich ruchy i kontakty z otoczeniem.

Wśród aresztowanych znajdują się znani i poważni działacze, którzy od dłuższego już

czasu walczyli o poprawę warunków bytu ludności Afryki zachodniej. Jeden z aresztowanych, dr Kwame Nkrumah, organizator kongresu narodowego Afryki zachodniej, był profesorem filologii na uniwersytecie w Pensylwanii.

Wyjaśnienie

Wyjaśniamy, iż autorem wiersza pt. „Oskarżenie“, zamieszczony w Nr 1000-nym „Głosu“ jest Mieczysław Jastrun.

WINA STANIAŁY

Na okres świąteczny obniżyliśmy ceny na szlachetne wina z wytwórni państwowych
STRZEGOM — Jelenia Góra — KRUSZWICA — Wrocław
ZIELONA GÓRA — Legnica i inne
SPRZEDAŻ we wszystkich HURTOWNIACH P. C. H.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE ZNAKOMITYCH WIN PRODUKCJI PAŃSTWOWEJ

1810-K

BEONID SOŁOWIEW PRZYGODY NASREDINA PRZEKŁAD: ZOFII BEYLIN

Nabożeństwo już się rozpoczęło; czekali na emira. Pod pałacem słońcem ludzie stali przyciśnięci do siebie i nie odważali się usiąść. Oczy ich płonęły chciwym, nieugaszonym płomieniem; zawiedzeni w ziemskim szczęściu oczekiwali dziś cudu i drżeli na dźwięk głośniejszego słowa. Oczekiwanie dochodziło do zenitu, już dwaj derwisze padli w kurtkach na ziemię i z krzykiem zaczęli ją gryźć, przy czym z ust ich toczyła się szara piana. Tłum zakłócił się, zafalował, w ciżbie zaczęły płakać i krzyżeć kobiety i w tejże chwili rozległ się tyśiącznogłosy gwar:

— Emir! Emir!

Straż pałacowa pracując pilnie laskami oczyszczała w tłumie droge, którą szedł pokłonić się świętym szczątkom emira, bosy, z opuszczoną głową, pogrążony w pobożnych rozmyśleniach, niedostępny dla dźwięków świata. Za nim podążała w milczeniu świta, uwijała się słudzy, zwijając dywany i przenosząc je naprzód.

W wielu oczach ukazały się łzy rozczulenia.

Emir wszedł na podwyższenie przylegające do grobnicy. Podali mu dywanik na którym zwykł modlić się i podtrzymywany z obydwóch stron przez wezyrów padł na kolana Mułlowie w białych szatach ustawili się półkolem i zaśpie-

56

wali podnosząc ręce do zamglonego od skwaru nieba. Rozpoczęło się nabożeństwo.

Trwało, nieskończenie długo, gdyż przeplatane było kazaniami.

Chodzą Nasredin nieznacznie wysunął się z tłumu i skierował się w stronę niewielkiego śpichrza, gdzie czekali swojej kolejki ślepi, kulawi i sparaliżowani, którym dziś obiecano uzdrowienie.

Drzwi śpichrza były otwarte naóścierz. Ciekawie zaglądali do wewnątrz i wymieniali uwagi. Dyżurujący mułlowie, którzy trzymali w rękach duże miedziane tace — zbierali ofiary. Starszy mułła opowiadał:

— ...i od tej pory nad świętą Bucharą i nad jej do słońca podobnym emirem wiecznie i niezmiennie panuje błogosławieństwo świętego szejka Bogaeddina. I każdego roku, tego dnia, święty Bogaeddin daje nam, pokornym sługom Boga, moc działania cudów. Wszyscy ci ślepi, kulawi, opanowani przez diabła i paralitycy — czekają uzdrowienia i mamy nadzieję, z pomocą świętego Bo-



gaeddina dziś położyć kres ich cierpieniom.

(D. c. n.)

Jedność ruchu ludowego

Wywiad z wice-premierem Korzyckim

Ob. Wicepremier Korzycki, sekretarz generalny S. L. udzielił redaktorowi PAP wywiadu na temat aktualnych zagadnień ruchu ludowego.

Jak kształtują się obecnie stosunki między Stronnictwem Ludowym a Polskim Stronnictwem Ludowym pod tym samym kierownictwem?

Stronnictwo Ludowe dało wyraz pozytywnego ustosunkowania się do Polskiego Stronnictwa Ludowego pod nowym kierownictwem. Tak oceniając Polskie Stronnictwo Ludowe, przeszliśmy na drogę współpracy z nim. Obecnie opracowujemy umowę o jedności działania między Stronnictwem Ludowym i Polskim Stronnictwem Ludowym.

Wkład mas chłopskich, zorganizowanych w Stronnictwie Ludowym w budowę Polski Ludowej, jest olbrzymi. Wnosił go poprzez radykalnych działaczy ludowych, skupionych podczas okupacji w „Woli Ludu”, poprzez podziemną Krajową Radę Narodową, a następnie P. K. W. N. Olbrzymi jest nasz udział w przeprowadzaniu reformy rolnej, w walce ze wstecznymi siłami, ze spekulantami, żerującymi na chłopach i z tymi w Ruchu Ludowym, którzy łączą się, a nawet obecnie chcą się łączyć z prawicą.

Doceniając należycie walkę, przeprowadzaną wewnątrz PSL przez Lewicę z miłokajczykowskim kierownictwem, które sprowadzało chłopów z drogi budowania Polski Ludowej oraz wyraźną zadeklarowaną wolę obecnego kierownictwa PSL oczyszczenia szeregów Stronnictwa od przeciwników polityki Bloku Demokratycznego w Polsce.

Widzimy krytyczny stosunek obecnego kierownictwa PSL do tych wszystkich poczynań z okresu przedwojennego, a potem z czasów okupacji i po wyzwoleniu państwa polskiego, w których przejawiała się jawna, czy ukryta niechęć współdziałania z robotnikami, co w praktyce prowadziło do współdziałania z kapitalistami i reakcją, dążącą do zagarnięcia rządów w Polsce.

Wszystkie te doświadczenia, a często krwa we poczynań unaczyniły masom chłopskim konieczność współdziałania.

Sądymy, iż w najbliższym czasie udam nam się wspólnie z PSL przygotować, następnie podpisać i wcielić w życie tekst umowy o współdziałaniu Stronnictwa Ludowego z Polskim Stronnictwem Ludowym.

Jakie zagadnienia polityczno-organizacyjne wysuwają się na czoło w ostatnim okresie w Stronnictwie Ludowym?

Wzmogliśmy wysiłki, aby organizować nasze Koła w najodleglejszych „zapadłych” wsiach. Uważamy za nasz obowiązek włączanie do bardziej czynnego życia politycznego oraz do czynnej pracy gospodarczej chłopów, kobiety i młodzież wiejską, z tych najbardziej biednych, to oddalonych od centrów życia politycznego i gospodarczego wsi. Uważamy również za nasz obowiązek bronić interesów oraz troszczyć się o poprawę sytuacji gospodarczej i kulturalnej tych wsi i gromad, które są często zapomniane.

Organizujemy w województwach narady działaczy gminnych, na których omawiamy najważniejsze sprawy, dotyczące rozwoju wsi. Na czoło tych spraw nasi działacze wysuwają zawsze sprawy Związku Samopomocy Chłopskiej. Gromadny udział SL-owców w ZSCh widoczny jest nie tylko we władzach tego Związku, lecz zaznacza się przede wszystkim na dole — w spółdzielniach ZSCh.

Nasi działacze pracują aktywnie i z całą świadomością nad tworzeniem uniwersalnych spółdzielni gminnych i Związków Powiatowych Spółdzielni ZSCh. Wiedzą oni, że tą drogą uporządkujemy spółdzielczość wiejską, że tylko w oparciu o uniwersalne spółdzielnie możemy tworzyć niezbędne dla chłopów np. ośrodki maszyn rolniczych.

NAJPEŁNIEJSZE POPARCIE AKCJI „SŁUŻBA POLSCE” REZOLUCJA PREZYDIUM MRN

Prezydium MRN w Łodzi na posiedzeniu w dniu 12 bm powzięło jednomyślnie rezolucję, w której, w związku z ustawą o powołaniu do życia Powszechnej Organizacji Młodzieżowej „Służba Polsce” zaznacza m. inn.:

„Doceniając znaczenie omawianej ustawy, Prezydium MRN w Łodzi wyraża przeświadczenie, że młodzież robotnicza Łodzi, której zastępy zawsze zasilały kadry walczących o wolność ludu i niepodległość Ojczyzny, w zrozumieniu ciężącego na niej zadania spełni godnie i z entuzjazmem obowiązek swój w służbie Polsce.

Prezydium MRN apeluje jednocześnie do całego społeczeństwa łódzkiego, w szczególności zaś do działaczy społecznych, organizacji samorządowych, politycznych, społecznych i zawodowych o udzielenie jak najdalej idącego poparcia organizowanym i czynnym na terenie naszego miasta oddziałom SP oraz wyzwa powołane do tego czynników do jak najszerzego spopularyzowania akcji „S.P.”

Zadanie stworzenia jeszcze w tym roku ośrodków maszyn rolniczych przy spółdzielniach ZSCh przynajmniej w powo-
lowie gmin podejmują chłopcy z zaciętością, świadczą o zrozumieniu, iż maszyny rolnicze pozwolą podnieść wydajność rolnictwa.

Sprawa podniesienia wydajności ziemi jest troską wszystkich działaczy SL-owskich. Nasi działacze polityczni i inżynierzy organizacyjni są jednocześnie tymi, którzy sprawę wydajności ziemi uprzedmiotowili wsi stawiają jako wielkie zadanie polityczne i którzy jednocześnie starają się w miarę możliwości szerzyć zasady współczesnej agrotechniki.

Chłopi domagają się również wzmocnienia działalności Gminnych i Powiatowych Rad Narodowych, co świadczy o tym, że rozumieją oni coraz lepiej znaczenie tego systemu samorządu. Pamiętając, iż ruch ludowy zawsze był wydatnie popierany przez nauczycieli wiejskich, z zadowoleniem stwierdzamy, że w Stronnictwie Ludowym szeroko

rozwinęła się ruch nauczycielski, czego dowodem są liczne i dobrze obsadzone wojewódzkie i powiatowe Zjazdy oraz udział nauczycieli w całokształcie działalności Stronnictwa.

Przedmiotem szczególnej troski Stronnictwa Ludowego w ostatnim okresie są dwa województwa: krakowskie i warszawskie. Dziesiątki wieców i Zjazdów w każdej niedzielę w powiatach i gminach tych województw świadczą o ofensywnym rozwoju naszego Stronnictwa także na tych terenach.

Wokół Stronnictwa skupiają się zdrowe, twórcze siły chłopskie — ofiarnie pracujące dla Polski Ludowej. Jesteśmy partią, która przyjęła i przyjmuje wszystko co dobre i cenne z przeszłości, ale która umie posługiwać się współczesną techniką organizacyjną, dba o dyscyplinę często niedocenianą w poprzednich okresach i która odrzuca wszelkie warcholstwo. Dlatego też Stronnictwo nasze stanowi dziś taką siłę polityczną i organizacyjną, taką partię chłopską, jakiej w ruchu ludowym dotychczas nie było.

Sprawa wolności najbliższa naszym sercom

Pomóżmy bojownikom Hiszpanii i Grecji!

W dniach od 21 do 29 marca, Tygodniu Pomocy Walczącej Młodzieży o Wolność i Demokrację, zwrócimy się do Was z prośbą o zaoferowanie datków dla naszych kolegów i towarzyszy, którym ostatnia wojna nie przyniosła osiągniętych przez nas zdobyczy: Wolności i Niepodległości. Jak cały Naród Polski, jak wszystkie ludy ujarzmione przez niemieckiego najeźdźcę, walczylismy z nimi wierząc, że nasze wspólne zwycięstwo przyniesie nam i całemu światu realizację najpiękniejszych hasel ludzkości: równości, wolności i braterstwa narodów. Woli milionowych mas sprze-

ciwiał jednak egoizm i zachłanność kapitału oraz imperializmu Anglosasów.

Naród hiszpański i grecki, nasi sojusznicy i sprzymierzeńcy w okresie wojny, w dalszym ciągu na rozkaz i przy bezpośredniej pomocy Wall Street i City są ciemiężone przez rodzimą reakcję, niemieckich sługusów i kolaborantów. Wbrew sprawiedliwości, mimo bohaterstwa i poświęceń w walce z faszyzmem, imperializm nie pozwala im żyć w ustroju przez nich upragnionym — demokracji. W dalszym ciągu rozstrzelują się tam, więzi i zsyła do obozów koncentracyj-

nych tych, którzy myślą i czynią podobnie jak my w okresie walki z okupacją, której grozę i ohydę poczulismy na własnej skórze.

Mimo wszystkich represji, Hiszpanie i Grecy trwają w walce, w pierwszych szeregach bojowników znajduje się młodzież, kochająca swój kraj i naród. Nie wolno nam zostać biernymi w tej walce. Lud Hiszpanii i Grecji żąda od nas pomocy, która pozwoli im przetrwać w oporze, aż do osiągnięcia nieuniknionego zwycięstwa. Naród polski jak nikt, zna uczucie niewoli, które dawno już zrodziło wśród nas hasło „Za Wolność Naszą i Waszą”. W jego imię, godni naszej chlubnej tradycji historycznej pomóżmy bojownikom Hiszpanii i Grecji.

Sami nie bogaci, musimy im posłać żywność, odzież i lekarstwa, które pomogą im znieść trud i znoje partyzanckich walk, zimy i chłód. Jesteśmy świadomi, że ich zwycięstwo to osłabienie i nam wrogich sił, zawisnie spo-
glądających na pomyślny rozwój naszego Państwa i narodu samodzielnego budującego swą nową rzeczywistość.

Wierzmy niezmiennie, że społeczeństwo pamiętne niedawnych przeżyć pomoże nam w akcji zbiórkowej.

Związek Walki Młodych, Organizacja Młodzieży TUR, Związek Młodzieży Demokratycznej, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Młodzieży Wiejskiej „Wiedź”, Polski Czerwony Krzyż, Związek Byłych Więźniów Politycznych.

Tydzień Ziemi Odzyskanych w dniach od 11 - 18 kwietnia r.b.

Polski Związek Zachodni organizuje w dniach 11-18 kwietnia br. Tydzień Ziemi Odzyskanych.

Jak się dowiadujemy, również łódzki oddział PZZ weźmie udział w akcji Tygodnia Z. Z. Obecnie są już czynione przygotowania do uroczystych akademii, odczytów, prelekcji, pogadek w fabrykach i filmów, dotyczących życia na Ziemiach Odzyskanych. Do akcji tej przystąpił również ZWM w Łodzi. Poza tym wezmą w niej udział partie polityczne, związki zawodowe, zespoły świetlicowe.

W czasie Tygodnia Ziemi Odzyskanych pokazany zostanie naszemu społeczeństwu dorobek i osiągnięcia Ziemi Odzyskanych, a jednocześnie w powiatach najbardziej zniszczonych w naszym województwie (opoczyński i konecki) odbędzie się akcja werbunkowa na przesiedlenie na Ziemię Zachodnią, które zapewnić może ludności zniszczonej wojną dostatek byt materialny.

Tydzień Ziemi Odzyskanych znalazł niewątpliwie należyty oddźwięk w społeczeństwie łódzkim.



Sieradzian Stanisław

Wybory w „Białej”

Dotychczas załoga „Białej” (jeden z oddziałów PZPB w Rudzie) nie miał własnej Rady. Okazało się to jednak niepraktyczne. „Centrala” bowiem znajduje się zbyt daleko, a spraw do załatwienia w Radzie jest zawsze sporo. Nie mając do tego formalnego prawa — a tylko jako świadomi, aktywni i oddani sprawie robotniczej społecznicy — zajmowała się sprawami załogi grupa uczynnych towarzyszy. Dziś ci właśnie figurują na liście kandydatów do Rady. Oto dwoje z nich:



Pochoń Stanisław



Major von Launitz bardzo się spodobał pułkownikowi. Prawdę mówiąc, pułkownik w tym wypadku polegał nie tylko na pierwszym wrażeniu, ale również brał pod uwagę pewne poufne wiadomości, jakie otrzymał z Berlina. Wiadomości te dotyczyły osoby majora. Był to jeden z najzdolniejszych agentów wywiadu niemieckiego. Miał poza sobą już kilka znanych i głośnych „wyczynów” na tym polu. I dlatego właśnie pułkownik Pauli co raz łaskawiej spoglądał na przybyłego do niego w poufnej misji majora.

Pauli wyciągnął z szuflady swego biurka zieloną teczkę. Widniał na niej napis „ściśle tajne”.

Wyjął jakąś fotografię. Była to fotografia Launitza. Następnie Pauli wydobył z teczki kilka dokumentów. Przejrzał uważnie, spo-
glądając na siedzącego przy biurku agenta.

Były to kontrolne dokumenty Launitza, które pułkownik otrzymał z centrali wywiadu niemieckiego niedługo przed przybyciem samego Launitza. Wszystko było w porządku. Pauli upewnił się, iż w jego gabinecie istotnie znajduje się major von Launitz.

Major czuł się bardzo zmęczony. Jeszcze kilka dni temu, spełniając kolejną „misję”, musiał przekradać się przez linię frontu. Ale nie wspominał o tym pułkownikowi. Nie był przyzwyczajony do niepotrzebnych wynurzeń. Zresztą myślał obecnie tylko o wypoczynku. Lecz pułkownik Pauli wykazywał chęć nawiązania intymniejszej rozmowy.

Wychowywał się w Bawarii, nieco niedaleko rzeki Launitz, gdy Pauli zadał mu pytanie, dotyczące jego rodziny. Nazwisko Launitza było już nieco znane pułkownikowi. W swoim czasie kolegował jeszcze na ławie szkol-

nej z jednym z Launitzów.

— Prawdopodobnie panie pułkowniku, istotnie, znałście jednego z moich wujków. Zresztą, z pewnością znałście też mego ojca. Był on jednym z kierowników rosyjskiego sektora naszej służby wywiadowczej. Dość wczesnie wstąpiłem w ślady ojca. Nie miałem jeszcze 18 lat, gdy zabrał mnie z sobą do Rosji. Wywiązałem się niezłe z zadania i to zadecydowało o moim losie. Zainteresował się mną sam Lamke. Wtedy właśnie zostałem agentem naszego wywiadu. Już było prawie ciemno, gdy Launitz skończył opowiadanie o swej przeszłości. Uważał, że pułkownikowi istotnie należy się coś niecoś wiedzieć o przebiegu kariery tego, który został do niego przydzielony...

— To byłoby wszystko na razie, co mógłbym pułkownikowi opowiedzieć o sobie, zakończył opowiadanie Launitz. Mam nadzieję, że poznamy się lepiej podczas wspólnej pracy. Muszę dodać, że pan Lamke uważał, iż muszę niezwłocznie opuścić teren rosyjski, gdzie ostatnio pracowałem. Istotnie, błąd uśmiechnął się Launitz, tamtejszy klimat jak-
kolwiek przestał mi służyć. Po prostu czulem, iż grunt mi się pali pod nogami... Cudem przedostałem się na naszą stronę i, gdyby nie łaska boska, wątpię, czy miałbym przyjemność rozmawiać dziś z panem pułkownikiem...
(D, c. n.)

Według wartości - nie według alfabetu

Kto dziś zostanie wybrany do Rady Zakładowej PZPB Nr 4?



Julia Jakutowicz Danużyna Krawczyk

Jak już pisaliśmy niejednokrotnie, niemal na wszystkich przedwyborczych zebraniach wyborcy poddają ostrej, bezlitosnej nieraz krytyce działalność dotychczasowych Rad Zakładowych. Zdawałoby się, że po takiej operacji wszystkie załogi robotnicze przy wyborach poważnie się zastanowią, zanim zdecydują, kogo z listy kandydatów wybrać, a kogo odrzucić.

Niestety, trzeba z żalem stwierdzić, że w wielu fabrykach tak nie jest. Ustawa o Radach Zakładowych wymaga, by kandydaci figurowali na listach w porządku alfabetycznym. W niektórych fabrykach niektórzy robotnicy dla wygody głosują na pierwszych kandydatów z listy. A nie zawsze przecież ci, którzy się nazywają na „A” czy „B” są właśnie najodpowiedniejsi.

W dniu dzisiejszym odbywają się wybory w PZPB Nr 4. Dla przykładu podamy właśnie kilku najlepszych kandydatów, których nazwiska zaczynają się od litery... „K”.

Dwoje ZWM-owców — Kłodowski Zdzisław i Klaczek Blandyna. Oboje, nie będąc członkami Rady, byli faktycznie w niej przedstawicielami młodzieży. „Koleżanka Klaczek — mówi z dumą przew. ZWM — pracuje na dwie zmiany. Jedną zmianę przy wrzuceniach, jako przodownica, a drugą — społecznie. I w tej działalności jest także przodownicą”.

Tow. Kruszewska Helena, jedna z pierwszych przeszła na trzy strony. Niezmordowanie walczy na każdym odcinku o lepsze warunki dla kobiet. Wszystko dojrz — wszystkie niedociągnięcia stara się usunąć, by ulżyć w pracy swoim współtowarzyszkom.

Tow. Kozłowski Franciszek jest murarzem. Robotnicy wydziału gospodarczego już oddawna uważają go za swego przedstawiciela i jeżeli uważnie przejrzą listę, napewno stanie się on również oficjalnie ich przedstawicielem w Radzie.

Jeszcze na dalszym miejscu znajduje się kandydatura tow. Pałki Wincentego, majstra,

który swym rzetelnym wysiłkiem pomógł usprawnić pracę w spółdzielni.

Tow. Tow. Stachura (czl. PPR) i Świątacz Franciszek (PPS) najgorętsi zwolennicy jednolitego frontu, wnoszą atmosferę przyjaźni i tym samym przyczyniają się do pomyślnego załatwienia każdej sprawy, żywotnej dla robotników oraz dla produkcji.

Tow. Jakutowicz Julia została wysunięta do Rady Zakładowej przez Ligę Kobiet. Kobiety napewno się nie omyliły, przecież obserwowały konkretną pracę tow. Jakutowicz od wielu miesięcy i uważały ją za najlepszą powiernicę i obrończynię w razie niesłusznym pociągnięć z jakiegokolwiek strony.



Łuszczynski Feliks Świątacz Franciszek

Tyle o kilku kandydatach przyszłej Rady. Jest jeszcze wielu innych ofiarnych i oddanych sprawie robotniczej robotników i pracowników. Mówię tylko o tych, których na liście trzeba szukać, gdyż z racji swych nazwisk znajdują się na dalszych miejscach, jak np. tow. Mrówka Mieczysław, Łuszczynski Feliks, Jóźwiak Michał, Otrębski Eugeniusz.

Jednym z pierwszych kandydatów przyszłej Rady jest jej były przewodniczący tow. Bąk Józef. Największą zaletą tow. Bąka jest jego energia i ruchliwość.

Miejmy nadzieję, że nowa Rada spełni nadzieje robotników.

B. Beatus



Pałka Wincenty Mrówka Mieczysław

Wybory... wybory...

Na kogo głosują dziś „Geyerowcy”?

Wobec długiej listy kandydatów, nielato zdecydować się, przy którym nazwisku postawić krzyżyk. Trzeba porządnie zastanowić się którym spośród 38-ch zamieszczonych powierzyć obronę interesów robotniczych w nowej Radzie Zakładowej. A jednak mamy nadzieję, że po swym smutnym a kosztownym doświadczeniu geyerowcy, nie pomylił się tym razem w wyborze swych radnych.

O niektórych kandydatach pisaliśmy już. Dziś dajemy podobny i garść informacji o



Skupińska Janina Miłńska Bronisława

Innych. A więc: — tow. Józef Czapiński, majster na tkalni znany jest naszym Czytelnikom, jako jeden z tych, którzy zapoczątkowali ruch współzawodnictwa w PZPB Nr 3. Obecnie stale czytamy jego nazwisko w tablicy zwycięzców. Jego współtowarzysze pracy charakteryzują go krótko: dobry porządek, uczciwy „człowiek bez nerwów”, co dla ludzi z gównatrz fabryki ma znaczyć: — nie powie nigdy tkaczowi złego słowa, dba o to, by



Markiewicz Edward Polakowski Wacław

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na 2-ch krosnach kortowych pierwsze miejsce w PZPW Nr 1 zajął Józef Kossakowski (147,9 proc.). Zofia Frankowska osiągnęła 143,7 proc.

W PZPW Nr 2 wyróżnili się: Henryk Pałak (160 proc.), Franciszek Piłarski (159 proc.) i Władysław Zinczewski (147,7 proc.).

W PZPW Nr 3 odznaczili się: Jan Drewnowicz (159 proc.), Władysław Magier (158,5 proc.) i Józef Nalewajski (153 proc.).

W PZPW Nr 36 wyróżnili się: Stanisław Wypych (160 proc.), Józef Bednarek (159,8 proc.), Jan Pawlak (159,4 proc.), Stanisław Malinowski (158,2 proc.), Remigiusz Wójcicki (155,5 proc.) i Wacław Gołębiowski (155,5 proc.).

W PZPW Nr 38 uzyskał Stanisław Ryszak 160 proc. Eugenia Krysiak osiągnęła 159 proc.

W PZPW Nr 39 wyróżnili się: Ignacy Szwanke (142 proc.) i Józef Nowicki (133 proc.).

krosna szły dobrze, gdyż wie, że od tego zależy i zarobek robotnika i wykonanie przez firmę planu produkcji.

Stary, przedwojenny działacz robotniczy uważa, że w ten sposób najlepiej służy PPR i Polsce Ludowej.

Tow. Wacław Polakowski — ślusarz fabryczny — był przez wiele lat przed wojną członkiem PPS i za swe stanowisko szczerze robotnicze oraz dążenie do jednolitego frontu klasy robotniczej — był szykanowany przez ówczesne prawicowe kierownictwo partii. Dziś jako członek PPR, jako uczciwy i oddany towarzysz i kolega — cieszy się sympatią i zaufaniem nie tylko pracowników warsztatów mechanicznych, lecz wszystkich członków załogi którzy mieli sposobność z nim się zetknąć.



Czapiński Józef Chewiński Zenon

Bezwzględny zaufaniem cieszy się i tow. Edward Markiewicz robotnik na wykończalni. Interesuje się on żywo sprawami całej załogi, więc też wykończalnia spodziewa się, że wejdzie do Rady Zakładowej.

Tow. Janina Skupińska — to latorośl kobiecego aktywu PZPB Nr 3. Młoda, zdolna i bystra — uczciwa, kobieta o „żyłce społecznej, znalazłaby w nowej Radzie Zakładowej szerokie pole działalności.

Tow. Bronisława Miłńska — to rekordzistka na pakarni. Solidna, rozważna, bezwzględnie uczciwa i dobra współtowarzyszka pracy nie zawiodłaby swoich wyborczych, jako radczyni.

Tow. Zenona Chewińskiego nazywa załoga artystą. Oczywiście, że jest robotnikiem (w magazynie surowców), lecz ma orientację i wyczucie w sprawach kultury i sztuki, a wykazuje się jako kierownik fabrycznego zespołu dramaturgicznego. Ponieważ jest on ponadto człowiekiem uczciwym i dba o interesy klasy robotniczej, więc też w przyszłej Radzie przydałby się jako odpowiedzialny za sprawy kulturalno-oświatowe swej załogi.

Jak widzimy więc, skład kandydatów jest taki, że załoga ma wszelkie możliwości wybrania dobrej Rady Zakładowej. A że na taką właśnie załoga „Geyera” zasługuje, to nie ulega żadnej wątpliwości.

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Okręgowej Związku Inwalidów Wojennych RP w Łodzi składa tą drogą serdeczne podziękowanie Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi za wzięcie udziału w akcji „Tygodnia Inwalidów” pod hasłem „Kolejarz polski — żołnierz transportu — z wdzięczną pomocą żołnierzowi Inwalidzie”.

Akcja DOKP — rozsprzedaż nalepek i zbiórka datków dobroczynnych — przyniosła w sumie 150 tysięcy zł.

W Związkach Zawodowych

OGÓLNE ZEBRANIE MŁODZIEŻY

Zarząd Oddziału i Zw. Zaw. Prac. Sam. Te. ryt. i Użytk. Publ. w Polsce — w trosce o wychoowanie młodego pokolenia postanowił powołać do życia Referat Młodzieżowy, który winien skupić wszystkich młodzieńców obojga zatrudnionej w Zarządzie Miejskim, oraz Przedsiębiorstwach Miejskich podległych w.w. Oddziałowi.

W związku z powyższym zwołuje się na dzień 18 marca 1948 r. godz. 16-ta w lokalu Związku przy ul. Wólczańskiej 5 Ogólne Zebranie Młodzieży.

Obecność wszystkich do lat 18-tu obowiązkowa.

Jaj i masła nie zabraknie na święta

„Społem” rozporządza znacznymi zapasami tych artykułów

Wraz ze zbliżającym się okresem świąt Wielkiej Nocy, obserwujemy w sklepach i na rynkach łódzkich wzrost popytu na masło i jaja.

Wiele gospodyń domowych w obawie przed ewentualnym brakiem tych artykułów na święta, już teraz dokonuje większych zakupów. Kieruje nimi obawa, że w tygodniu przedświątecznym podaż masła i jaj na rynku gotowa się zmniejszyć i ceny ich wzrosną.

Produkcja masła w stosunku do roku ubiegłego wzrosła dwukrotnie. Zaopatrzenie Łodzi w masło w okresie przedświątecznym kształtuje się zatem zadawalająco. Oddział mleczarsko-jajczarski „Społem” dysponuje w roku bieżącym ilością 35 tys. kg. masła, zarezerwowanego na święta. W ubiegłym roku „Społem” było w stanie rzucić na rynek w okresie świątecznym zaledwie 2000 kg. masła. Jak widzimy więc, możliwości interwencyjne w tej dziedzinie w stosunku do roku ubiegłego uległy dziesięciokrotnej poprawie. Jaj w okresie świąt napewno również nie zabraknie. Okręg „Społem” dysponuje ilością ponad milion sztuk jaj świeżych, zamagazynowanych dla zaspokojenia popytu przedświątecznego. Cena ich w hurcie kształtuje się w tej chwili po 17

zł. za sztukę, w detalu sklepy mleczarskie PSS-u sprzedają jaja po 19 zł. sztuka. Jednak ostatnio, w związku z wzrastającą podażą ze strony gospodarstw wiejskich, obserwujemy

wyraźnie, że cena jaj ma wybitną tendencję zniżkową. Nie ma więc w Łodzi powodów do obaw, że jaj i masła mogłoby zabraknąć na święta.

Pomarańcze dla członków Związków Zawodowych

Komunikat OKZZ

Podajemy do wiadomości, że na wspólnej konferencji, odbyłej w dniu wczorajszym przy obecności przedstawicieli Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi, Państwowej Centrali Handlowej i Rejonowej Centrali Aprowizacyjnej, ustalono, że nadeszłe pomarańcze do naszego miasta rozprowadzane będą począwszy od dnia 17 marca przez Rejonową Centralę Apropowizacyjną po ćwierć kg dla każdego członka Związku w cenie zł 428 za kg.

Wszystkie zakłady pracy, których pracownicy korzystają z kart RCA zgłaszają się po odbiór pomarańczy, z zaświadczeniem stwierdzającym ilość zatrudnionych pracowników, poświadczonym przez Dyrektora i Radę Zakładową, bezpośrednio do Rejonowej Centrali Apropowizacyjnej. Nato-

miast pracownicy nie korzystający z kart RCA z takimi samymi zaświadczeniami zgłaszają się do Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi, ul. Traugotta 18, I piętro pokój 109.

Należność za pomarańcze musi być wpłacona Rejonowej Centrali Apropowizacyjnej w gotówce z góry, względnie przekazana do Banku Gospodarstwa Społdzielczego Nr konta 888 i przy odbiorze przedstawić wóły dowód wpłaty. Za każdą skrzynię pobrana z pomarańczami, Rejonowa Centrala Apropowizacyjna pobierać będzie zł 50, która to suma zostanie wypłacona przy zwrocie skrzyni.

OKRĘGOWA KOMISJA ZW. ZAWODOWYCH W ŁODZI

Kronika Tomaszowa



Komu winszujemy

Środa, 17 marca 1948 r.
Dziś: Jana i Gertrudy.

Dziś dyżuruje apteka mgr. J. Kurmanowej, ul. Antoniego 10.

Kino „Przedwiośnie” — Film produkcji francuskiej, w reż. R. Clairéa’a z Annabellą w roli gł. p. t. „14 lipca”.

Ważne telefony:

- Straż Pożarna — 51
- Dworzec Kolejowy — 4
- Milicja Obywatelska — 47
- Komitet PPR — 46
- Komitet PPS — 166
- Liga Kobiet — 281
- Pow. Rada Zw. Zawodowych — 44
- Ubezpieczalnia Społeczna — 17 i 121
- Zarząd Miejski ZWM — 52
- Komitet Miejski OM TUR — 69

ADRES REDAKCJI: Tomaszów, ul. Św. Antoniego 26, tel. 46.

Redaktor przyjmuje dwa razy w tygodniu: w poniedziałki i czwartki od godziny 12-jej do 14-jej.

Powiatowe eliminacje zespołów świetlicowych

Dnia 14 marca br. w sali teatru Robotniczego Domu Kultury, odbyły się eliminacje zespołów świetlicowych. Była to jedna z lepiej udanych imprez jakie widzieliśmy ostatnio w Tomaszowie. Całość przedstawia się bardzo efektywnie. Publiczność spędziła kilka bardzo miłych godzin. Należy przyklasnąć organizatorom i artystom oraz serdecznie podziękować im za ich trud i pracę. Sam dobór utworów scenicznych i wykonanie stało na wysokim poziomie — widać, że w naszym mieście są talenty.

Nie jestem specem w sprawach teatru, lecz jako gorący sympatyk scen amatorskich i w myśl zasady „Praw-

dziwa cnota krytyk się nie boi” pozwolił sobie skreślić kilka uwag na marginesie tych eliminacji. Nie chodzi mi o kolejność miejsc, jakie zajęły poszczególne zespoły, lecz o samą ich grę i wykonanie poszczególnych utworów. Niech te kilka uwag nie zniechęci artystów-amatorów lecz niech będzie bodźcem do dalszej i owocnej pracy w świetlicach.

Na pierwszy ogień poszedł zespół świetlicy Państwowej Fabryki Filtrów Technicznych nr 2, wystawiając inscenizację fragmentu powieści Bolesława Prusa p. t. „Anielka”. Wybór fragmentu dobry. Zespół chciał pokazać scenę zatargu o konie między dziedzicem a

chłopem, tylko „dziedzic” mało wczuł się w rolę i źle czuł się na scenie.

Powinien on swoimi słowami wywołać odpowiedni nastrój i wciągnąć słuchaczy w kację, tymczasem szczególnie w zakończeniu, popsuł cały efekt, wywołany przez Anielkę i Gajdę, którzy dobrze grali swe role. Całość jednak wypadła dość dobrze. Przy małych poprawkach będzie to jedna z najpiękniejszych inscenizacji.

Następnym był zespół teatralny RDK Włóknarzy, wystawiający fragment z „Zaczarowanego koła” — Rydla, Tu już grali artyści otrząskani ze sceną z ob. Wilczyńskim na czele. Widać było, że przemyślany został każdy ruch i każde słowo. Zespół grał naprawdę z artystem i zrozumieniem swych ról.

Jedynie może Maciuś — Pastuszek, choć pokazał dużo chęci w niektórych momentach nie wczuł się dobrze w swoją rolę. Np. za sztywno i bez uczucia wspominał o „zaklętym jeziorze”, szablonoowo i sztywno dziękuje „Dziadowi Leśnemu” i słaby jest w końcowej swojej scenie. Całość jednak zrobiła duże wrażenie na widzach. Publiczność odczuła sztukę, a to najważniejsze.

Trzeci z kolei — to zespół PZPW nr 28, wystawiający fragment „Baśki”, A. Kozłowskiego. Treść fragmentu dobrze znana wszystkim, lecz artyści grali za sztywno i bez wczucia się w rolę. Samo wyrecytowanie roli nie wystarczy, każde słowo na scenie i każdy ruch, a nawet akcent musi ilustrować treść i ideę utworu.

Jako czwarty wystąpił PZPB, dając obrazek przedwojenny Marii Cianele „Lola jest chora”. Obrazek wesoły o głębszym podłożu psychologicznym, po trzeba były nieco lepsze dekoracje.

Zespół świetlicowy PFSJ, jako piąty z kolei wystawił fragment „Wesele opoczyńskie” — Jana Dekowskiego. Ostatnim był występ świetlicowego zespołu PZPW nr 29, wystawiającego fragment ze „Starego Dworku” Ważyka. Artyści grali za sztywno i ważne momenty psychologiczne jak rozmowa matki z synem, jak wahanie się pana Michała odegrane zostały bez uczucia.

Prośba pod adresem PKS-u

Obywatelu Redaktorze! Pisaliście niedawno w „Głosie Tomaszowskim” o usprawnieniu komunikacji autobusowej na linii Tomaszów — Łódź. Zupełnie słusznie. Sama nieraz jeździłam „budami” i potrafię ocenić obecny stan rzeczy, za który ja i wszyscy pasażerowie są PKS-owi bardzo wdzięczni.

Nie ma jednak róży bez kolców, a więc i nieraz zdarzy się coś takiego, że pasażera złość trzęsie — tym bardziej, że nie ma się do kogo użalić. Pisaliście obywatelu redaktorze o książkach zażaleń. A kto może wiedzieć, że taka książka istnieje? Powinien być na ścianie napis odpowiedni, jak to jest w innych instytucjach.

Przy okazji chcę poruszyć jeszcze jedną sprawę, która napewno interesuje i innych tomaszowian, jeżdżących do Łodzi. W tygodniu, teraz po wprowadzeniu „Leylandów”, można się zawsze dostać do autobusu, ale jak przyjdziejechać w niedzielę, to człowieka po prostu rozpacz ogarnia. Te trzy autobusy, z których jeden odchodzi już o 6-jej rano, nie wystarczają dla wszystkich. — Niech obywatel redaktor zaapeluje jakoś do kierownictwa PKS-u, by choć jeszcze jeden autobus uruchomiło w niedzielę.

Z robotniczym pozdrowieniem
B. Łuczak
stała czytelniczka.

Rozwój RTPD w Tomaszowie

Otwierając Walne Zebranie Członków tomaszowskiego oddziału RTPD, tow. Włodarczyk zaprosił na przewodniczącego zebrania prezydenta miasta, tow. A. Mazurka. W zebraniu, oprócz członków wzięli udział przedstawiciele Miejskiej Rady Narodowej, partii politycznych, Związków Zawodowych i fabryk.

Sprawozdanie z czterolecia działalności Oddziału złożył tow. Włodarczyk. Wynika z niego, że działalność RTPD w Tomaszowie zatacza coraz szersze kręgi. W chwili obecnej RTPD opiekuje się i kieruje 5-ciu przedszkolami fabrycznymi, zaopatrując je częściowo w pomoce naukowe i materiały do zajęć w postaci pogadanek, robót ręcznych, oraz tekstów pieśni i wierszy. Akcją letnią Towarzystwa zostało objęte w roku ubiegłym 700 dzieci w dwóch punktach — Zuiówek 430 i Będków 270. Prócz tego dwanaścioro dzieci wysłano do Karpacza na koszt Delegatury w Łodzi. Kolonie letnie RTPD stały na bardzo wysokim poziomie. Świadczy o tym przyrost na wadze — przeciętnie 3 kg.

Istniejąca przy Oddziale świetlica rozwija się nader pomyślnie. Dzieciaki bardzo chętnie zapisują się do niej, lecz, niestety, brak miejsc nie pozwala na przygarnięcie wszystkich. Jeśli chodzi o sprawę przedszkola, to utknęła ona narazie na martwym punkcie z braku odpowiedniego lokalu.

Sprawozdanie finansowe złożone przez tow. Tuchowską najlepiej może obrazuje dotychczasową działalność Towarzystwa i jego plany na przyszłość.

Jeśli w roku ubiegłym wydano na kolonie letnie 3 miliony zł., to na bieżący rok przewidywana jest suma 6 milionów. W ramach tego zorganizowany zostanie obóz dla starszych dzieci w lasach Smardzewie-

kich. Otwarta 15 stycznia świetlica pochłonięta dotąd 300 tys. zł., lecz nie posiada jeszcze własnych sprzętów. Na zakup ich potrzeba przynajmniej 100 tys. zł. Sprawa ta jest nader palącą, gdyż wszystkie meble świetlicy są pożyczone z kolonii letnich i trzeba będzie wkrótce je zwrócić. Własna biblioteka dziecięca jest również konieczna, ale zakupienie jej przekracza ramy możliwości finansowych Oddziału. Przypuszczalnie przyjdzie tu z pomocą Zarząd Główny RTPD.

Ze sportu

KS OMTUR — KS „Granat” 2:1

Drugi z kolei mecz piłki nożnej rozegrany w Tomaszowie w bieżącym sezonie między drużyną miejscowego TUR-u i drużyną KS „Granat”, zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:1 (do przerwy 2:1).

Do przerwy TUR-owcy opanowali boisko, lecz w drugiej połowie jakby nagłe zniknęli. Goście rozegrali się i nie pozwalali gospodarzom dojść do piłki.

Cała zasługa utrzymania wyniku korzystnego dla TUR-u spada na bramkarza Komarę, który wylapywał wszystkie piłki. Gdyby nie jego poświęcenie, to kto wie, czy TUR nie zostałby pobity „we własnym domu”.

Sędziował ob. Wilczak z Tomaszowa — tak słabo, że został wygwizdany przez publiczność.

Czytajcie „Głos Tomaszowski”

Trybuna wolności
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Przygody Jasia Wiercipięty



D — 026026

Uwaga!

Leci!

Wypadek!

Melonik uratował człowieka!

Ceny ogłoszeń			
	za tekstem	Nekr.	Drobne
do 70 mm	30	25	25 zł za wyraz
od 71—120 mm	45	40	raz
od 121—200 mm	60	55	pracy 15 zł
od 201—300 mm	75	65	za wycisk
powyżej 300 mm	90	85	

Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa”. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14, Sekretariat 254-21, Red. nocny 172-31.

Z życia Partii

ODPRAWA SEKRETARZY

Komitet Polskiej Partii Robotniczej przy Zarządzie Miejskim w Łodzi zawiadomiła, że w dniu 17 marca b. r. o godzinie 17-tej (5-ta po południu) w lokalu własnym przy ul. Matuszki Nr 7-9 odbędzie się odprawa sekretarzy i dziesiętników Polskiej Partii Robotniczej przy Zarządzie Miejskim w Łodzi. Obecność obowiązkowa!

UWAGA, SEKRETARZE KÓŁ ŚRÓDMIEŚCIA!

W czwartek 18. III o godz. 17-tej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się zebranie sekretarzy wszystkich kół Śródmieścia.

WSPÓLNE ZEBRANIE PPR i PPS W ELEKTROWNI ŁÓDZKIEJ

Dzisiaj o godz. 16-tej w sali świetlicy odbędzie się ogólne zebranie członków PPR i PPS Elektrowni. Referat o Czechosłowacji wygłosi prezes MRN tow. E. Andrzejak. O zdobywaniu socjalnych w Polsce mówić będzie tow. A. Netzel.

UWAGA, CZŁONKOWIE PPR PRAWJEJ-ŚRÓDMIEJSKIEJ!

Dzisiaj o godz. 18-tej w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków PPR Prawej-Śródmiejskiej, na którym będzie wygłoszony referat o sytuacji w Czechosłowacji.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 13-tej tkalnia PZPB w Rudzie Pabianickiej — zmiana I. O godz. 16-tej wykończalnia — zmiana dzienna. O godz. 13-tej Oddział I — zmiana I — koło I. Oddział II, zmiana I — koło I.

WIDZEW

O godz. 14-tej 3 Kom. MO. O godz. 15,30 Kwas Mlekowy, f. „Złocz”.

WIMA

O godz. 17-tej Straż Przemysłowa, Pożarna i Obozu Pracy. O godz. 14-tej tkalnia — zmiana II.

GÓRNA

O godz. 13,30 PZPB Nr 17 — zmiana I, PZPJ i G Nr 8 — zmiana II. O godz. 15-tej Centr. Zbytu Przem. Skórzanego.

GÓRNA-PRAWA

O godz. 16-tej PZPB Nr 6, f. „Otto Hau”. O godz. 13,30 Ośrodek Konf. Nr 3. PZPW Nr 3. O godz. 15,30 Fabryka Odp. Błaznanych.

GÓRNA-LEWA

O godz. 13,30 PZPB Nr 14 — oddział I i II. O godz. 16-tej f. „Hochman”. O godz. 15,30 f. „Zandler”. PZPW Nr 40. O godz. 18-tej Koło Wędliniarzy.

FABRYCZNA — PZPB Nr 1

O godz. 13,30 Nowa Tkalnia koła 1, 2, 3, 4, 5, 6 i 7 oddział „G” — koła 1, 4, 7 i 11, Księży Młyn koła 1 i 2.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 16-tej CT Składnica Pończ. Nr 2, Zjedn. Przeds. Budow. O godz. 15,30 CT — Hurtownia Resztek Nr 3. O godz. 15-tej OUL. O godz. 14,30 Książka Nr 2. O godz. 14-tej 7 Kom. MO. O godz. 18,15 Wojsk. Inst. Nauk.

ŚRÓDMIEŚCIE-LEWA

O godz. 16-tej Fabryka Obuwia Nr 3, „Podhalanka”, Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne. O godz. 14-tej f. „Wudke”.

ŚRÓDMIEŚCIE-PRAWA

O godz. 16-tej f. „Reks”, Fabryka Nr 28, f. „Przygórsy” — oddział I — zmiana dzienna, f. „Miller i Seidel”. O godz. 15,30 Spółdzielnia „Nadzieja”. O godz. 18-tej terenowe koła Nr 1, 2, 3 i 4. O godz. 14-tej Komitet Fabryczny „Kartonaży”, egz. koła f. „Pattberg”. O godz. 16,30 „Księga”. O godz. 14,30 Tkalnia Nr 14. O godz. 10-tej rano egz. Kom. Fabr. PZPB i W Nr 22. O godz. 10-tej spółdzielnia „Metalowice”. O godz. 16-tej CZPP.

ŚRÓDMIEJSKA

O godz. 16-tej „Społem”, Szk. Of. MO, PZPB Nr 8 administracja. PZPB Nr 2 — kuchnia i ruch. O godz. 19-tej terenowe koło „Koziny”. O godz. 18-tej Szk. Of. MO. O godz. 13,30 P. Z. P. W. Nr 36 — oddział 7. O godz. 15-tej PZPW Nr 26 — oddział 8. O godz. 14-tej PZPB Nr 8 — tkalnia zmiany pierwszej, przedsiębiorstwa drugiej. O godz. 15,30 Urząd Wojewódzki — wydz. różne. O godz. 13,30 PZPB Nr 2 — tkalnia zmiana II.

BALUTY

O godz. 16-tej PZPJ i G Nr 8 — gospodarczy, f. „Rosner”, LWEKD — koła Nr 3. O godz. 14-tej f. „Gentleman”.

UWAGA ŻYCIOWCY, CZŁONKOWIE SEKCJI MATEMAT.-PRZYRODNICZEJ!

Dnia 18. III o godzinie 20-tej w lokalu „Życia” Piotrkowska 48 odbędzie się zebranie Sekcji. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Ze sportu

Tylko dwie niespodzianki na mistrzostwach Polski w Łodzi — YMCA



WOJCICKA „Legia” (Warszawa).

W niedzielę, na basenie YMCA w Łodzi zakończyły się dwudniowe zimowe mistrzostwa Polski w pływaniu. Mistrzostwa nie wywołały w Łodzi tak wielkiego zainteresowania. Zwłaszcza w sobotę, jakiego należałoby oczekiwać po ostatnich postępach pływaków łódzkich. Dorobkiem tegorocznych mistrzostw zimowych jest jeden rekord Polski w sztafecie męskiej 4 razy 200 mtr. stylem dowolnym, który ustanowił ze spół Polonii (Bytom). Sensacją było nie wiele. Do największej zaliczyć należy zwycięstwo krakowianina City w biegu na 100 mtr. stylem grzbietowym. Ogólny faworyt Was zawiódł kompletnie, zajmując w finale dopiero... 4-te miejsce. Wśród pań niespodziankę sprawiła Wojcicka (Legia - Warszawa), która w biegu na 200 mtr. stylem klasycznym pokonała rekordzistkę Polski Kaletową (Piast - Gliwice). Wyniki techniczne I-go i II-go dnia zawodów wyglądają następująco:

- 400 mtr. st. dow. dla pań:
1) Ramola (Polonia) — 5:25,7; 2) Marchlewski (Grom) — 5:29,4; 3) Czuperski (Elektr.) — 5:33,2; 4) Szafroń (Siła) — 5:48,8.
400 mtr. st. dow. pań:
1) Pawlik (Zjednoczenie) — 6:54,0; 2) Niedziółna (Piast) — 6:55,1; 3) Żurkówna (San) — 7:04,0.

- 100 mtr. st. klasycznym pań:
1) Szoltysek (Pogoń) — 1:18,8; 2) Krause Werner (Piast) — 1:20,1; 3) Szczok Zygmunt (Pogoń) — 1:21,7; 4) Langer Henryk (Piast) — 1:22,0.

- 200 mtr. st. klasycznym pań:
1) Wojcicka (Legia) — 3:21,7; 2) Kaleta (Piast) — 3:27,5; 3) Malicka (San) — 3:34,2; 4) Kolarówna (Piast) — 3:36,5.

- 100 mtr. st. grzbietowym pań:
1) Kita (Cracovia) — 1:18,4; 2) Jabłoński (Elektr.) — 1:18,9; 3) Langer (Piast) — 1:19,2; 4) Was (Pogoń) — 1:19,3.

- 4 razy 100 mtr. st. dowolnym pań:
1) Grom — Kłosowska, Teissere, Rudziszówna, Rybałtowska — III — 6:35,5; 2) Pogoń — Madejówna, Nobłówna, Zawadówna, Kokotówna — II — 6:25,7; 3) Piast — Niedziółna, Liszkówna, Szmidtówna, Achtełikówna — I — 6:05,8; 4) San — Skotnicka, Mikołajczykówna, Malicka, Żurkówna — IV — 6:37,6.

- 3 razy 100 mtr. st. zmiennym dla pań:
1) Piast — Langer, Krause, Fudala, — III — 3:52,2; 2) Elektryczność — Jabłoński, Jakuszko, Nowak — IV — 4:00,0; 3) Polonia — Zemyr, Ramola, Zimny — I — 3:37,3; 4) Pogoń — Was, Szoltysek, Kaluża — II — 3:47,7.

- 200 mtr. st. dowolnym pań:
1) Marchlewski (Grom) — 2:30,2; 2) Ramola (Polonia) — 2:30,4; 3) Czuperski (Elektr.) — 2:35,4; 4) Kornecki (Cracovia) — 2:38,0.

- 200 mtr. st. klasycznym pań:
1) Krause (Piast) — 2:55,2; 2) Brzęczyk (Polonia) — 3:04,3; 3) Szoltysek (Pogoń) — 3:04,4; 4) Dobrowolski (Filmowiec) — 3:07,2.

- 100 mtr. st. dowolnym pań:

Tenisściści przygotowują się już do rozgrywek o puchar Davisa

CLIWICE. W niedzielę otwarty został na kortach gliwickiego „Piasta” obóz kondycyjno-treningowy dla tenisistów polskich przed meczem z Włochami o puchar Davisa. Na obóz, który potrwa do dnia 23 bm. PZT powołał następujących zawodników: Skoneckiego, Olejniszyna, Konczaka, Chytrowskie

go, Niestroja i Bratka. Tenisiści zakwaterowani zostali w Gliwicach i pracują według ściśle ustalonego programu zajęć, który obejmuje wykłady teoretyczne, lekkoatletykę i grę w tenisa. Kierownikiem obozu jest kpt. PZT Chalier, trenerem exmistrz Polski — Józef Hebda.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat W-łu Sportowego Nr 25

W zawodach o mistrzostwo kl. A niespodziewanie w Łodzi zięrska Boruta wygrała z kolejarzami 3:1 (2:1). ZZK nie wykorzystał szeregu podbramkowych sytuacji, tyczy się to zwłaszcza Bzikota. Goście wygrali zasłużenie. Zawody prowadził p. Walczak. W tabeli zamienione zostały miejsca Boruty z łódzkim TUR-em, który obecnie znajduje się na ostatnim miejscu. 1. W.S. przyjmuje do wiadomości pismo R.K.S. „Concordia” (Piotrków), zawiadaniające

o zawieszeniu na okres trzech miesięcy zawodnika Majewskiego Władysława, za niesportowe zachowanie się w stosunku do kierownictwa sekcji. Początek kary liczy się od dnia 24 lutego br. 3. Delegatami na zawody towarzyskie będą: w dniu 12.3. br. godz. 19-ta IKAPE — ŁKS — ob. Rumiński; w dniu 13.3. br. godz. 19-ta KS „Victoria” — KS „Energetyka” — ob. Bednarek; w dniu 14.3. br. godzina 11,30 w Piotrkowie

Boks

Dzisiaj mecz Energetyka — IKP

Dzisiaj o godzinie 19 w sali Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18 odbędzie się ciekawy mecz bokserski pomiędzy ósemkami „Energetyki” i I.K.P.



W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni na 8 krosnach osiągnęła Marta Majer 177,9 proc., a Irena Ziółkowska 166,3 proc. Józefa Bieniek na 6 krosnach uzyskała 176,8 proc., a Stanisława Baranowska 155,1 proc. W przedzalni (3 strony) wyróżniły się: Helena Kociotek (165 proc.) i Anna Nowak (163 proc.). W PZPB w Pabianicach w tkalni na 8 krosnach uzyskała Sabina Zych 146,7 proc. Karol Śniady (6 krosien) osiągnął 153,5 proc. Na „czwórkach” wyróżniły się: Stanisława Bujnowicz (170,1 proc.) i Helena Świętek (164,9 proc.). Stanisław Janeta osiągnął 163,7 proc. W przedzalni wyróżniły się: Weronika Berlikowska (840 wrzec. — 155,1 proc.), Karolina Guzenda (750 wrzec. — 144,2 proc.) i Janina Rebacz (678 wrzec. — 147,3 proc.).

W PZPB Nr 4 w przedzalni osiągnęła Józefa Skibińska 188 proc. W PZPB Nr 5 w przedzalni (3 strony) wysunęły się na czoło: Stanisława Zakrzewska (190 proc.) i Stefania Łęcka (155 proc.). Janina Owczarek i Danuta Jetszyn (4 strony) uzyskały po 170 proc. W tkalni (4 krosna) osiągnęła Jadwiga Frączkowska 196,1 proc., Maria Janiak 194,2 proc., Wiktoria Garnys 183,4 proc., a Anna Błażejewska 182,9 proc. W PZPB Nr 6 w przedzalni (750 wrzec.) odznaczyły się: Stanisława Szydłowska (146,8 proc.) i Genowefa Olejniczak (143,1 proc.). W tkalni na 6 krosnach pierwsze miejsce zajął Stefan Dybała (162,3 proc.), drugie Stanisław Andrzejewski (161,9 proc.). Maria Rajsa (4 krosna) osiągnęła 164,2 proc., Józefa Gawrońska 152,7 proc., a Leokadia Gniotek 151,8 proc.

W PZPB Nr 1 w tkalni na 6 krosnach wyróżniły się: Genowefa Osendowska 175,5 proc., Florentyna Wierszeń (144,1 proc.), Anna Ramus (142,6 proc.), Jadwiga Łakomiak (132,9 proc.), Seweryniak Józefa (139,2 proc.), Władysława Jarosik (127,9 proc.) i Kazimiera Domańska (111,5 proc.). Józefa Józwiak na 4 krosnach osiągnęła 142,1 proc. W przedzalni wyróżniła się Bronisława Świtoniak (166,2 proc.).

W PZPB Nr 8 w przedzalni (4 strony) uzyskała Aniela Maciejewska 169 proc., a Zofia Ogińska 168 proc. W tkalni na czwórkach wyróżniły się: Natalia Mass (180 proc.) i Sabina Lewińska (173 proc.). W PZPB Nr 9 w przedzalni (3 strony) wyróżniły się: Irena Chorąża (140,5 proc.) i Weronika Kasprzak (140,3 proc.). W tkalni na 6 krosnach pierwsze miejsce zajęła Feliksa Pakulska (188,9 proc.), drugie Stanisława Kubik (157,3 proc.). Józef Zakrzewski osiągnął 154,7 proc. Leokadia Jodłowska uzyskała 150,2 proc., a Sabina Glink 148,1 proc.

W PZPB Nr 2 wyróżniły się przedki: na 4 stronach Maria Wolna (156,9 proc.), Helena Wieszczycka (151,2 proc.), Genowefa Smulik (143,1 proc.) i Stanisława Włodowska (140,9 proc.); na 3 stronach Józefa Ciesielska (156,8 proc.) i Prakseida Borkowska (152,2 proc.). W tkalni na 6 krosnach pierwsze miejsce zajęła Maria Skabiak (168,7 proc.), Bronisława Ciula i Maria Borówka uzyskali po 160 proc. Helena Płachta osiągnęła na 4 krosnach 176,7 proc., a Halina Sobieraj 164,1 proc.

W PZPB Nr 16 odznaczyły się przedki: Julia Górczak (150 proc.), Stefania Wachnik (149,5 proc.) i Jadwiga Poddejska (149 proc.). W PZPB Nr 22 w przedzalni (4 strony) osiągnęły Marta Nagecka i Franciszka Majda po 166,8 proc., Anna Pycło i Genowefa Kasander (3 strony) po 156,3 proc.

Concordia — Radomiak — ob. Krysiak. Na zawody propagandowe w Aleksandrowie D.K.S. „Aleksandrow” — Ofic. Szkoła Pol. Wych. Łódź w dniu 14.3. br. godz. 15.30 — ob. Klimczak.

4. Tytuły mistrzów seniorów na rok 1948 zdobyli:
w wadze muszej — Brzóška Stanisław (Concordia);
w wadze koguciej — Czarniecki Stefan (Zryw — Łódź);
w wadze piórkowej — Gałczyński Zbigniew (ŁKS);
w wadze lekkiej — Stefanik Władysław (Victoria);
w wadze półśredniej — vacat;
w wadze średniej — Pisarski Józef (ŁKS);
w wadze półciężkiej — vacat;
w wadze ciężkiej — Jaskóła Stanisław (Teča).
5. Tytuły mistrzów juniorów na rok 1948 zdobyli:
w wadze papierowej — Wochna Eugeniusz (Wima);
w wadze muszej — Kargier Ryszard (Zjednoczenie);
w wadze koguciej — Stanikowski Jerzy (Wima);
w wadze piórkowej — Czarniecki Edward (Zjednoczenie);
w wadze lekkiej — Kierus Zygmunt (ŁKS);
w wadze półśredniej — Przepiórka Zdzisław (Zryw — Łódź);
w wadze średniej — Karpow Eugeniusz (Zryw — Łódź).

6. Zgodnie z komunikatem W.S. Nr 24, karze się niżej wymienione kluby grzywną po zł 500 za każdego zgłoszonego zawodnika, a niestartującego bez uprzedniego usprawiedliwienia w mistrzostwach seniorów:
RKS „Concordia” — zł 1.000
KS „Wima” — zł 1.500
KS „Zryw” — Łódź — zł 2.000
Łódzki Klub Sportowy — zł 2.000
KS „Teča” — zł 1.000.
Natomiast karze się grzywną po zł 200 za każdego zgłoszonego zawodnika do mistrzostw juniorów, a niestartującego bez usprawiedliwienia, następujące kluby:
KS „Zryw” (Łódź) — zł 600
Łódzki Klub Sportowy — zł 1.000.
Powyższe kary kluby winny wpłacić do kasy ŁOZB w przeciągu 14-tu dni od daty ukazania się komunikatu W.S. pod rygorem automatycznego zawieszenia.

Przewodniczący: (—) Cz. Kuczkowski.
Sekretarz: (—) A. Klimczak.

